Wydanie A. B. C. Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, poniedziałek, 12 września 1938 Nr 250

Niemcy są przygotowane do wojny

Wielka mowa marsz. Goeringa

Norymberga, 11. IX. (PAT). Marszałek Goering wygłosił podczas 6 kongresu frontu pracy w Norymberdze przemówienie o wynikach planu czteroletniego.

Głównym celem tego planu — oświadczył Goering — jest zapewnienie obrony Rzeszy. Na drodze wypełnienia tego planu Niemcy mogą się poszczycić znakomitymi wynikami.

Zapewniona jest samowystarczalność gospodarcza państwa. Niemcom już nie grozi blokada. Zapasy zbóż są tak wielkie, że nawet gdyby nastąpiło po sobie kilka lat złych urodzajów, już zgromadzone zapasy wystarczyłyby na pokrycie tego deficytu. Również w dziedzinie surowców, potrzebnycht dla obrony kraju. Niemcy nie obawiają się blokady. Nie tylko stworzono rezerwy ważnych surowców, ale rozwinięto na dużą skalę produkcję surowców zastępczych. Skończone pod względem technicznym, rozgałęzione fortyfikacje zabezpieczają Rzeszę przeciwko wszelkim napaściom. Setki tysięcy robotników udały się na zachód, aby tam wykonać konieczne państwowo-polityczne zadania.

Niemiecka siła zbrojna z każdym rokiem staje się coraz silniejsza, a **niemieckie lotnictwo jest najsilniejsze na świecie i najlepiej przygotowane.**

Przechodząc do aktualnych spraw politycznych, Goering wspomniał o zagadnieniu czechosłowackim, oświadczając, że Czesi, szykanują narodowości, zamieszkałe w ich kraju, stają się ośrodkiem niepokoju w Eeuropie. Za Czechami stoi Moskwa i „żydowski bolszewizm". Na tle coraz bardziej zmąconej, coraz więcej zaostrzającej się sytuacji w sprawie czeskiej, na świecie szerzą się alarmistyczne hasła. Szuka się winnych i znajduje się ich — mówi ironicznie Goering — w państwach mocnych, w państwach porządku, Niemczech i we Włoszech. Ale te dwa narody dowiodły, że posiadają zdolność utrzymania pokoju. Na czele obu tych narodów stoją mężowie o wielkiej odpowiedzialności.

Niemcy nie tworzyły nowego ustroju — mówi Goering — aby zapalić żagiew wojny. Niemcy nie chcą krzywdzić nikogo, ale nie pozwolą wyrządzić żadnej krzywdy swym braciom. **Nikt na świecie bardziej nie pragnie pokoju, niż Niemcy (?!), ale nie można zgodzić się, aby wielki, kulturalny naród był ciągle poniżany.**

Kończąc swe przemówienie, zwrócił się z wezwaniem do narodu niemieckiego, by, jak dotychczas, ufał kierownictwu Adolfa Hitlera. **Niemcy będą niezwyciężone, jeżeli naród będzie zjednoczony z kanclerzem Hitlerem.**

Przemówienie było przyjęte entuzjastycznymi okrzykami tłumów „sieg, heil" na cześć Hitlera i Goeringa.

——oOo——

Echa mowy prez. Roosevelta

Paryż, 11. IX. (PAT). W paryskich kołach politycznych duże wrażenie zrobiło oświadczenie prezydenta Roosevelta w sprawie stanowiska politycznego St. Zjednoczonych. Wobec zagadnień europejskich. Oświadczenie Roosevelta, które przyszło w kilka dni po przemówieniu ambasadora Stanów Zj. w Paryżu Bullita i może być traktowane, jako pewnego rodzaju dezawuowanie mowy ambasadora, któr wywołała we Francji daleko idące nadzieje.

„Temps", nawiązując do oświadczenia prezydenta Roosevelta, stara się wykazać, iż zawsze ostrzegał przed zbyt daleko idącymi interpretacjami deklaracji amerykańskiego sekretarza stanu i że zawsze podkreślał, że te deklaracje charakteryzują tylko sympatie Stanów Zjednoczonych, ale nie oznaczają bynajmniej, aby Stany Zjednoczone decydowały się na podjęcie jakichkolwiek zobowiązań konkretnych w sprawach europejskich.

Krwawe awantury powstańców arabskich

Londyn, 11. IX. (PAT) Ubiegłej nocy oddział uzbrojonych powstańców arabskich zaatakował posterunek policyjny w Beersheba. W czasie walki zabity został jeden policjant brytyjski. Po zrabowaniu dużej ilości broni i amunicji powstańcy podłożyli ogień pod budynki posterunku oraz urzędów, które doszczętnie spłonęły. Inny oddział powstańców zajął również ubiegłej nocy wieś arabską koło Nazaretu. Powstańcy ranili wójta wioski i jego syna oraz zabili córkę. Wieśniacy zaatakowali następnie powstańców, raniąc dwóch z nich. Ponadto ub. nocy rzucono bomby na główną kwaterę policji w Jaffie i podpalono posterunek policji pod Esdraelon. Przecięcie linii łączącej studio radia w Jerozolimie ze stacją nadawczą w Ramallah spowodowało przerwę w programie radia palestyńskiego.

——oOo——

Treść przemówienia prez. Benesza

Praga, 11. IX. (PAT). Wczoraj donieśliśmy o mowie prez. Benesza jaką wygłosił wieczorem 10 b. m. przez radio. Obecnie podajemy skrót tego przemówienia.

Na wstępie prez. Benesz oświadczył, że Czechosłowacja miała i ma zawsze do rozstrzygnięcia zagadnienie, nastręczające wiele trudności, wymagające ciągle nowych rozwiązań. Było to i jest zagadnienie narodowości. Rząd podjął rokowania z przedstawicielami wszystkich narodowści, zamieszkałych w Czechosłowacji, zaczynając od Niemców sudeckich. Plan, który władze opracowały, obowiązuje oczywiście dla wszystkich mieszkańców państwa i poszczególne zagadnienia będą oczywiście rozpatrywane również z przedstawicielami innych narodowości.

Prez. Benesz przeszedł następnie do omówienia nowego planu rządowego. Należy dać państwu, co należy do państwa, zaś poszczególnym narodowościom, to, co im się należy.

Sądzę — mówił dalej prez. Benesz — że, przewidywane nowe zarządzenia będą korzystne dla państwa i nie spowodują żadnego niebezpieczeństwa dla jedności i niezależności państwa. Z naciskiem podkreślam fakt, że nie zajdą żadne zmiany w strukturze i polityce demokratycznej Czechosłowacji.

Nasza wyjątkowa sytuacja zmusza nas do rozwiązania zagadnień narodowościowych.

W końcowych słowach swego przemówienia prez. Benesz wzywał obywateli do spokoju, opanowania i optymizmu.

Uroczystości 50-lecia kapłaństwa ks. Biskupa dra A. Szelążka

Łuck 11. IX. (PAT). Dziś rozpoczęły się w Łucku uroczystości związane z obchodem 50-lecia kapłaństwa ordynariusza diecezji łuckiej ks. Biskupa dr Adolfa Szelążka. Na uroczystości te przybyły tłumy diecezjan ze wszystkich ze wszystkich stron Wołynia, liczne wycieczki, wielka ilość młodzieży szkolnej, ok. 500 księży z kilku biskupami na czele. O godzinie 16 przybył do Łucka Prymas Polski ks. Kardynał Hlond, powitany przy specjalnie wzniesionej bramie przez wojewodę wołyńskiego Hauke-Nowaka, prezydenta miasta, który ofiarował tradycyjny chleb i sól i przez liczne delegacje. Ks. Kardynał Prymas wraz z Jubilatem udał się do pałacu biskupiego. Na dziedzińcu młodzież szkolna powitała odśpiewaną kantatą, a następnie kurator okręgu szkolnego wołyńskiego Maciszewski złożył w imieniu młodzieży życzenia. Pierwszy przemawiał w imieniu prowincjała zakonu Jezuitów O. Sopuch, podnosząc znaczenie ofiarowania przez zakon ku upamiętnieniu jubileuszu ks. Biskupa Szelążka relikwii św. Andrzeja Boboli, które umieszczone zostaną w katedrze łuckiej. Następnie wojewoda Hauke-Nowak w imieniu Pana Prezydenta wręczył Biskupowi Szelążkowi nadane mu odznaki wielkiej wstęgi orderu Polski Odrodzonej, składając życzenia w imieniu rządu.

Straszna katastrofa motocyklowa koło Lwowa

Lwów, 11. IX. (PAT). Wczoraj wieczorem na szosie stryjskiej na 8 kilometrze pod Lwowem, wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Motocyklem ze Lwowa jechał sędzia grodzki z Drohobycza Krzysztof Durkalec z synem i pewną panią, która jechała w przyczepce. Nagle nadjechało auto ciężarowe, wiozące ze Stryja materiały pędne. Ponieważ na drodze był gęsty kurz, sędzia kierujący motocyklem, skręcił na lewą stronę szosy. Szofer auta zorientował się w sytuacji i gwałtownie zahamował, wskutek czego pękła opona samochodu. Motocykl jednak wpadł na samochód. Wszyscy troje jadący motocyklem zostali wyrzuceni na samochód i ponieśli śmierć na miejscu. Na miejsce wypadku przybył komendant policji państwowej powiatu lwowskiego i prokurator. Zwłoki ofiar katastrofy odwieziono do zakładu anatomii we Lwowie. Szofer i jego pomocnik po spisaniu protokółu zostali wypuszczeni na wolność.

Mussolini otwiera specjalne szkoły żydowskie

Rzym, 11. IX. (PAT). W związku z wykluczeniem ze szkół włoskich młodzieży żydowskiej, ministerstwo oświaty komunikuje, że z początkiem roku szkolnego otwarte zostaną we Włoszech specjalne szkoły żydowskie, w których wykładać będą profesorowie żydzi. Szkoły te utrzymywane będą przez państwo.

Litwinow o sytuacji w Czechosłowacji

Genewa, 11. IX. (PAT). W rozmowie na temat położenia w Czechosłowacji Litwinow wyraził obawę, że nadmierne ustępstwa ze strony Pragi mogą wywołać zaburzenia w całym kraju i wyraził życzenie, aby Anglia i Francja zastanowiły się nad tym niebezpieczeństwem.

Wiadomości sportowe

Warta gromi Wisłę 7:5 (4:2)

Brutalność i chamstwo królują na boisku

Tydzień temu PZPN wydał, po meczu Cracovii z Polonią, swój słynny komunikat o zwalczaniu barbarzyństwa na boiskach sportowych. Mogło się — ludziom dobrej woli — wydawać, że przecież przynajmniej częściowo komunikat ten wpłynie na sędziów (w pierwszym rzędzie) na zawodników, a wreszcie na publiczność. Ale gdzie tam. Wystarczyła jedna fałszywa decyzja sędziego, by gra momentalnie zmieniła się w dziką kopaninę, widownia w szalejący tłum a sędzia... Politowania godny był właśnie sędzia. Co drugie orzeczenie fałszywe; a przy tym taki zastraszony, nieenergiczny, rzec można tchórzliwy, że aż chwilami brał wstyd, za niego, za zawodników, za publiczność, za cały sport polski. Gdy w 20 m. po przerwie zawodnik Wisły uderzył w twarz Twórza, sędzia udał, że faktu tego nie spostrzegł, chociaż dostrzegła go cała widownia. Sędzia ten, gdy chodziło o sporny aut miał czas konferować z sędziami bocznymi, ale gdy chodziło o chamski postępek Gracza, nie uważał za wskazane poinformować się choćby jednego sędziego bocznego. Nie informował się, bo nie chciał wiedzieć o tym fakcie. Gdyby bowiem wiedział, musiałby Gracza usunąć z boiska, a publiczność mogłaby mu — co? — „spuścić lanie“?

Sędzia zapomniał, że jest stróżem prawa na boisku, zapomniał także o tym, że być sędzią to znaczy jednocześnie znać się na przepisach. Ale zostawmy ten przykry rozdział poza sobą. Mecz sam zaczął się ładnie. Wisła narzuciła szybkie tempo i zepchnęła Wartę zupełnie do defensywy. Piękny przebój Łyki w 5 min. przynosi już pierwszy punkt dla Wisły. W 15 min. za mocno wątpliwy faul sędzia dyktuje rzut karny przeciw Warcie. Łyko strzela nieuchronnie w róg.

Po 15 min. gry Wisła prowadzi 2:0 i jest w przewadze. Na widowni nastrój triumfujący. — Dwie minuty później Schreier dostaje piłkę na wyraźnej pozycji spalonej, strzela, piłkę przedłuża Gendera i Kazimierczak wpycha ją do siatki. Wisła reklamuje spalonego, ale sędzia nie cofa swej decyzji. Warta teraz gra doskonale. Jeden atak za drugim gości pod bramką gospodarzy. W 21 min. już 2:2 po strzale Gendery, a w 25 min. Schreier podwyższa wynik na 3:2, a w 43 min. Szerfke na 4:2.

Po przerwie Wisła jest wyraźnie lepsza. Atakuje ostro. Gra chwilami staje się brutalna. Artur (tego dnia najlepszy bodaj gracz Wisły) przebija się ładnie i piłka trzepoce się w siatce. Wyrównanie teraz wisi na włosku. Ale niestety w 20 minucie następuje przykry incydent z Graczem. Gracz zupełnie traci na wartości. Warta gości sporadycznie pod bramką Wisły, ale każdy jej atak nosi w sobie zarodek bramki. I bramki też padają. Po obu stronach. W 25 min. dla Warty strzela bramkę Schreier, w 37 koryguje wynik Artur na 4:5, ale już w 38 minucie Gendera strzela dla Warty 6 bramkę, a minutę później 7 bramkę. Wynik ostateczny ustala Łyko w ostatniej minucie gry.

Publiczności 4.000. Sędzia p. Gerblich.

Cracovia zwycięża Śmigłego 3:1 (2:0)

Wilno, 11. IX. (Tel. wł.). Ostatni sukces Śmigłego z Warszawianką (4:1) nie wróżył Cracovii łatwych triumfów, aczkolwiek Cracovia wybrała się do Wilna z nowym nabytkiem Młynarkiem. Tymczasem jednak Śmigły uległ Cracovii 3:1, tylko chwilami poważnie zagrażając bramce krakowian. Śmigły miał co prawda więcej z gry, jednak pod bramką fatalnie zawodził. Bramki dla Cracovii zdobyli: Korbas, Szeliga i Góra. Dla pokonanych Pawłowski. Widzów zebrała się rekordowa ilość, bo aż 12.000.

——x——

Polonia wygrała z Pogonią 3:1 (0:1)

Lwów (tel. wł.) Rozegrany tutaj dziś mecz między Polonią stołeczną a Pogonią zakończył się zupełnie nieoczekiwanym, ale w pełni zasłużonym zwycięstwem Polonii, która aczkolwiek przyjechała do Lwowa osłabiona brakiem Pazurka i Nawrota zagrała z niesłychaną ambicją.

Do przerwy przewaga należała do miejscowych i w tym okresie bramkę dla Pogoni zdobył Wolanin. Po przerwie, kiedy Pogoń opadła na siłach, drużyna stołeczna przeszła do generalnej ofensywy i przez Odrowąża uzyskała 2 bramki, a przez Jaźnickiego 1. Jak już zaznaczyliśmy zwycięstwo Polonii było w pełni zasłużone. Doskonale wypadli zwłaszcza Szczepaniak, Nytz, Kisieliński i Kulla. W Pogoni zadowolili jedynie Jeżewski i Sumara. Reszta bardzo słaba. Boisko b. rozmokłe.

Sędziował p. Kossek. Publiczności 4.000.

Ruch deklasuje Warszawiankę

Ruch—Warszawianka 4:1 (2:1)

Warszawa (Tel.). Kilka dni temu w jednym z pism sportowych ukazał się wywiad z Wilimowskim na temat meczu Ruchu z Warszawianką. Wilimowski twierdził, że będzie 4:0. Pomylił się, ale nie wiele, albowiem wynik końcowy brzmiał 4:1 (2:1). Mecz wykazał wielką przewagę Ruchu, który wydaje się być pewnym mistrzowskiego tytułu.

Bramki dla Ruchu zdobyli Willimowski 2, Peterek i Malcherek po 1.

Szczęśliwe zwycięstwo AKS

A. K. S. — Ł. K. S. 3:2 (0:1).

Chorzów, 11. IX. (Tel. wł.). Rozegrany tutaj mecz ligowy między AKS a ŁKS zakończył się niezasłużonym, wyraźnie szczęśliwym zwycięstwem drużyny chorzowskiej.

ŁKS był jednak drużyną lepszą, lecz niestety prześladował go wybitny pech. Bramki dla AKS zdobyli Wostal 2 i Sikora 1. Dla ŁKS Król i Lewandowski. Mecz odbył się na ciężkim rozmokłym boisku, podczas deszczu. Publiczności 5.000.

TABELA LIGOWA

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	14	21	45:25
2) Cracovia	13	16	32:27
3) Warta	14	15	43:33
4) Wisła	14	15	29:29
5) A. K. S.	14	13	32:28
6) Polonia	13	13	26:28
7) Warszawianka	14	13	30:35
8) Pogoń	14	13	16:19
9) Śmigły	14	11	24:35
10) Ł. K. S.	14	8	21:33

——oOo——

Witamy Garbarnię w Lidze

Garbarnia—Śląsk 2:1 (0:0)

Katowice, 11. IX. (Tel. wł.). Garbarnia dokazała nie bylejakiej sztuki, albowiem zwyciężyła w Katowicach w meczu o wejście do Ligi Śląsk 2:0.

Garbarnia była drużyną lepszą niemal o klasę i skuteczniejszą. Bramki zdobyli Pazurek II i Nowak. Wynik ten nobilituje Garbarnię napowrót do rangi drużyny ligowej. Witamy ją też w tej roli serdecznie i życzymy jej, by rok przyszły był dla niej rokiem dalszych sukcesów.

UNION TOURING — P. K. S. (ŁUCK) 2:0 (0:0).

Łuck, (Tel. wł.). W meczu o wejście do Ligi Union Touring po słabej grze pokonał zasłużenie P. K. S. 2:0.

TABELA O WEJŚCIE DO LIGI.

	gier	pkt.	st. br.
1) Garbarnia	3	6	9:3
2) Union-Touring	3	4	7:3
3) Śląsk	3	2	6:7
4) P. K. S. (Łuck)	3	0	2:11

SLAVIA ZDOBYŁA PUCHAR ŚRODK. EUROPY.

Budapeszt, 11. IX. (Tel. wł.). Wobec 45.000 widzów Slavia praska w meczu decydującym o puchar środkowo-europejski pokonała Fenecwarosi 2:0 (0:0)

Liga Okręgowa

TARNOWIA—ZWIERZYNIECKI 6:3 (1:0).

Tarnów, 11. IX. (Tel. wł.). W meczu o mistrz. Ligi Okręg. Tarnovia, pokonała Zwierzyniecki K. S. z Krakowa po bardzo interesującej i fair prowadzonej grze. Do pauzy gra była wyrównana lecz po przerwie gospodarze uzyskali bezwzględną przewagę. Łupem bramkowym podzielili się Roik II — 4, Roik I — 1, Jachimek 1, dla gości Baran, Ślusarczyk i Jędrzejczyk po jednej. Sędziował dobrze p. Sławikowski. Widzów dużo.

WISŁA I b — PODGÓRZE 4:1 (2:0).

Dzisiejszy mecz w ramach rozgrywek pucharowych, odbył się przy fatalnych warunkach atmosferycznych, bowiem przez cały przeciąg gry padał ulewny deszcz, który przyczynił się do obniżenia poziomu gry. Na śliskim terenie doskonale wypadła technicznie lepsza drużyna Wisły, która nie wysilając się pokonała gładko odmłodzoną, a niezgraną jeszcze drużynę Podgórza. Bramki dla zwycięzców zdobyli Kapusta 2, Obtułowicz 1 i Cholewa 1, zaś dla gospodarzy honorowy punkt uzyskał dobrze zapowiadający się Wątorski. Sędzia p. Bochenek miał b. łatwe zadanie, gdyż obydwie druzyny grały fair.

KROWODRZA — KORONA 1:1.

(T. K.) Powyższe zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi Okręg. po pauzie sędzia p. Stopa musiał przerwać z powodu deszczu, oraz rozmokłego boiska. Druga część meczu zostanie rozegrana w inną niedzielę.

W pierwszej połowie gra była szybka i ostra. Większą przewagę w polu miała Krowodrza, jednak wskutek złego zrozumienia się pod bramką nie mogła tego uwidocznić cyfrowo. Sędzia p. Stopa za często przeszkadzał w grze, wskutek tego dochodziło do ostrych okrzyków przeciw sędziemu przez zwolenników obu drużyn. Bramki dla Krowodrzy uzyskał Róg, zaś dla, Korony Piekarz.

CHEŁMEK — OLSZA 2:2 (0:2).

Chełmek, 11. IX (Tel. wł.). Dzisiejsze spotkanie dwóch czołowych drużyn Ligi Okręgowej zakończyły się po pięknej walce wynikiem remisowym. Do pauzy Olsza przeważała i zdobyła prowadzenie ze strzałów Stankusza. Po przerwie Chełmek rzucił wszystkie swe siły na szalę walki i zdobył wyrównanie z dwóch strzałów Osieckiego. Pod koniec gry sędzia dyktuje rzut karny przeciw Olszy, lecz doskonały jej bramkarz piękną paradą broni strzał Osieckiego. Sędziował p. Wyrobek — publiczności dużo.

FABLOK—GRZEGÓRZECKI 5:0

Chrzanów (Tel. wł.). Fablok na swoim boisku bez trudu „rozłożył“ b. słabo grającą drużynę Grzegórzeckiego K. S.

DĄBSKI — KABEL 2:1 (2:0).

(S) W meczu o wejście do Ligi Okręgowej Dąbski pokonał Kabel, który chociaż przegrał, jednak grał b. dobrze. Bramki strzelili dla Dąbskiego Gątkiewicz i Trynka, zaś dla Kabla Mycoń. Sędzia dobry p. Heitner.

——oOo——

Wawel — Legia 1:7 (1:4). Sensacją dzisiejszych spotkań o mistrz. kl. A była porażka eksligowej drużyny Wawelu, która uległa ambitnie grającej Legii w stosunku 7:1. Przyczyną tak wielkiej klęski, była b. słaba gra bramkarza Wawelu, który fatalnie przepuścił cztery bramki, jak również obrońców, którzy nawzajem prześcigali się w błędach.

——oOo——

Turniej tennisowy Bata

Chełmek (Tel. włas.). W dzisiejszym turnieju tenisowym urządzonym przez Tenis. Klub Bata, brały udział czołowe rakiety Polski, Tłoczyński, Hebda, Bratek i ini.

Wyniki przedstawiają się następująco: **Tłoczyński—Hebda 6:4, 6:2,** Tłoczyński górował nad przeciwnikiem wykazując formę godną mistrza Polski. Spychała—Bratek 6:2, 6:3. Spychała zwyciężył dzięki wspaniałemu bechhendowi i b. celnemu forhendowi, którym gonił przeciwnika po rogach. Kończak—Frankowski 6:1, 6:3.

W grze podwójnej para Tłoczyński—Spychała pokonała po b. interesującej walce parę Hebda—Bratek 6:4, 8:6. Zaznaczyć należy, że w drugim secie pokonani prowadzili 5:2, lecz wspaniała gra Tłoczyńskiego przechyla szalę zwycięstwa. W grze mieszanej para Bemówna—Tłoczyński pokonała Bauer—Hebda 6:3, 6:1. Mimo niepewnej pogody zebrało się kilkuset widzów, którzy żywo oklaskiwali grę naszych asów.

Jędrzejowska zwycięża

Na mistrzostwach tenisowych pań St. Zj. w Forest Hilis pod Nowym Jorkiem, nasza tenisistka Jadw. Jędrzejowska pokonała Amerykankę Blackman w dwóch setach 6:0 i 6:3.

MISTRZOSTWA TENISOWE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie zawody tenisowe o mistrzostwo okręgu, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych rozegrano większą ilość spotkań. Niespodziankami były zwycięstwa Łabuzka nad Lechnerem oraz Buchalika nad Ogrodzińskim. W grze pojedynczej panów Horain pokonał Nawratila 6:3, 6:3, a dr Eder wygrał z Richterem 1:6, 6:3, 6:0. W grze pojedynczej pań Sławikowska pokonała Białystokównę 6:0, 6:2 i Bielecką 2:6, 6:1, 6:2. Parafińska wygrał az Hantlową 6:1, 6:2. W grze podwójnej panów dr Eder — Zysman pokonali Łabuzka — Kosmę 7:5, 2:6, 6:3. W grze mieszanej para Sławikowska — Ogrodziński wygrała z parą Stielowa — Zysman 9:7, 6:2.

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK 12 WRZEŚNIA. Najśw. Imienia Marii. Święto ustanowione na pamiątkę zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem przez papieża Innocentego XI.

Wschód słońca o godz. 5.04, zachód o godz. 18. Długość dnia 12 godzin 56 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

SAMOBÓJSTWO W POCIĄGU. Dnia 24 ub. miesiąca o godz. 19 nieustalonego nazwiska osobnik popełnił samobójstwo przez powieszenie się w ustępie wagonu kolejowego na Dworcu Osobowym w Krakowie. Rysopis owego osobnika: lat około 30—35, wzrost 160 cm, średniej tuszy, twarz blada, szczupła, golona, włosy ciemno-blond, czesane na bok, w górnej szczęce 2 złote zęby, ubrany w ciemne marynarkowe ubranie w paski, koszula biała, krawat popielaty w paski, kapelusz koloru zielonkowego. Celem ustalenia identyczności samobójcy, wszelkie informacje należy kierować do Wydziału śledcz. Kraków, Siemiradzkiego 24.

ZNÓW KRWAWA AWANTURA W KRAKOWSKIEJ RESTAURACJI. W niedzielę przed południem o godz. 10.30 w restauracji Habera przy ul. Siennej, miała miejsce bójka między szoferem Walerianem Sołtykiem, zamiesz. przy ul. Tarnowskiego 10, a nieznanym z nazwiska dorożkarzem. W wyniku tak załatwianych porachunków osobistych Sołtyk został ciężko poraniony nożem. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w stanie groźnym do Szpitala Ubezpieczalni.

OBŁAWA POLICYJNA W KRAKOWIE. W niedzielę w godzinach nocnych organa P. P. przeprowadziły obławę na terenie miasta Krakowa, w czasie której zatrzymano 13 osób za różne przestępstwa.

——oOo——

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Józef Wciślak l. 86, czeladnik murarski; śp. Władysław Chodzicki, l. 83, emer. starszy sędzia sądu Okręgowego w Krakowie.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.
Poniedziałek 12. IX. „Pociąg do Wenecji“.
Wtorek 13. IX. „Jan“.
Środa 14. IX. „Pociąg do Wenecji“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Dunia, córka poczmistrza“. W gł. roli Harry Bauer.
APOLLO: „Wakacje“ (Katarzyna Hepburn, Gery Grant).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 10—13 września br. włącznie: „Ubóstwiana“.
L. O. P. P.: „Historia jednej nocy“ i „Dziewczyna szuka miłości“.
MUZEUM: „Kapitan Taylor“.
PROMIEŃ: „Znachor“ (Kazimierz Junosza Stępowski).
STELLA: „Magiczny klucz“ (Borys Karloff). „Na straży prawa“ (J. Wayne).
SZTUKA: „Lokaj jaśnie pani“.
ŚWIT: „Wielki dzień“. W gł. rolach: Barbara Stanwyck i in.
UCIECHA: „Druga młodość“ (film polski),
WANDA: „Złotowłosa“. W rol. głównych: Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy.

——oOo——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek po cenach zniżonych zabawna komedia L. Verneuil'a i G. Berr'a **„Pociąg do Wenecji“** — Jutro we wtorek komedia Wł. Bus-Fekete'go **„Jan“**, w premierowej obsadzie.

„GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE...“ komedia Romana Niewiarowicza będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego.

RAM GOPAL, hinduski świątynny tancerz, którego wieczory taneczne są wszędzie prawdziwym ewenementem artystycznym, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to **we środę, 14 bm. w Starym Teatrze.**

——oOo——

„Prostujcie drogi lepszej Polsce“

W sobotę w godzinach wieczornych generał **Józef Haller** przybył owacyjnie witany na zebranie świeżo restytuowanej Krakowskiej Chorągwi Hallerczyków. Błękitny generał, **cieszący się doskonałym zdrowiem i podziwu godną energią,** wygłosił krótkie przemówienie, w którym zwrócił uwagę, **że choć Polska dzisiejsza nie jest taką, o jakiej marzyliśmy sobie przed i w czasie walk o niepodległość, nie powinniśmy upadać na duchu, lecz kroczyć konsekwentnie i wytrwale do wytkniętego celu, jakim jest Polska zjednoczona, katolicka i narodowa.**

Z kolei zabrał głos pułk. **Dienstl-Dąbrowa,** który uzupełniając część przemówienia Generała, dotyczącą sprawy naszego zachodniego sąsiada, podkreślił nierespektowanie przez rząd najżywotniejszych interesów polskich na Śląsku, wskutek czego 15 tysięcy bezrobotnych przeszło do Niemiec na pewną zagładę narodowościową.

Następnie na zaproszenie Koła Kobiet przy Str. Pracy, gen. Haller zaszczycił swą obecnością zebranie towarzyskie, urządzone w lokalu Stronnictwa Pracy. Przemówienie powitalne wygłosiła p. A. Kuncowa, wręczając wodzowi b. Armii Polskiej we Francji wiązankę biało-czerwonych róż. Z kolei płomienne przemówienie wygłosił prezes woj. Stronnictwa Pracy dr **Kuśnierz.** Gen. Haller dziękował za serdeczne przyjęcie w słowach krótkich, lecz głębokich, a nawiązując do chwili obecnej, przypomniał o zadaniach prawdziwego patrioty. — **Wielkie zanczenie przywiązuje mówca do roli kobiety, od której w dużej mierze zależy nasza przyszłość.** Kończąc powołał się na biblijne słowa św. Jana Chrzciciela: „Gotujcie drogę Panu“, które dadzą się zaktualizować do naszego życia społeczno-politycznego jako, **„prostujcie drogi idącej lepszej Polsce“.**

We wszystkich wygłoszonych przemówieniach wiele miejsca zajęła **sprawa wspólnego frontu jaki powinny w najbliższej przyszłości zorganizować Stronnictwa: Ludowe, Narodowe i Pracy.** Dotychczasowa bowiem rezerwa, a nawet drobne zatargi, są trudne do wytłumaczenia.

Przed godziną 10 (22) gen. Haller żegnany z żalem, opuścił zebranie udając się w dalszą drogę do Szopienic. (pz).

Hołd Krakowa Asnykowi

Pomimo niepewnej pogody publiczność krakowska tłumnie podążyła w niedzielę na Skałkę, aby złożyć hołd Adamowi Asnykowi.

O godz. 9 uroczystą Mszę św. za duszę Adama Asnyka odprawił przeor OO. Paulinów O. Izdebski. W czasie Mszy św. chór „Echo“ pod kierunkiem dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego odśpiewał „Mszę świętą“ Lachmana. Po Mszy św. publiczność odśpiewała „Boże coś Polskę“. Na Mszy św. byli obecni wojewoda dr Tymiński, wicewojewoda dr Małaszyński, przedstawiciele szkół wyższych, kurator dr Stypiński, starosta grodzki dr Wojnarowski, płk. Madeyski, inż Dudek jako przedstawiciel zarządu miejskiego, rada miejska, delegacja ludności góralskiej, młodzież szkolna i t. d.

Po Mszy św. wśród dźwięków „Marsza żałobnego“ Chopina, odegranego przez orkiestrę miejską, publiczność zeszła do Grobów Zasłużonych celem złożenia hołdu poecie u trumny. Chór Dzieci Krakowskich pod kierunkiem prof. Józefa Suwary odśpiewał pieśń Mieczysława Surzyńskiego do słów Asnyka: „Za moich młodych lat“, po czym złożono na grobowcu wieńce, m. in. od prezydenta miasta, od dyrekcji Teatru Miejskiego (złożył dyr. Frycz), od Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie, od Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Następnie poczty sztandarowe wszystkich szkół krakowskich i organizacji przedefilowały przed pięknie udekorowanym i oświetlonym grobowcem poety, schylając sztandary.

W końcu OO. Paulini pod przewodnictwem Przeora odmówili krótką modlitwę za duszę poety.

O godz. 12.15 odbyło się — mimo deszczu — uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Adama Asnyka z popiersiem dłuta artysty rzeźbiarza Karola Hukana — na domu przy ul. Łobzowskiej 7, który został wybudowany w miejscu, gdzie niegdyś stał domek poety.

Otwarcie wystawy dzieł Br. Alberta

W niedzielę o godzinie 12 w **Pałacu Sztuki** w Krakowie (pl. Szczepański 4), odbyło się uroczyste otwarcie wystawy zbiorowej dzieł **Adama Chmielowskiego (Br. Alberta)** oraz **Wystawy Morskiej.** W uroczystości udział wzięli: Ks. Metropolita **Sapieha,** ks. Biskup **Rospond,** w zastępstwie wojewody starosta grodzki dr **Wojnarowski,** imieniem prezydenta miasta ławnik dr **Kuhn,** generałowie **Narbut-Łuczyński i Mond** oraz szereg osobistości ze świata artystycznego i kulturalnego.

Przed otwarciem wystawy albertyńskiej krótkie przemówienie wygłosił prezes Komitetu Obchodu 50-lecia habitu albertyńskiego p. **T. Rawicz-Rojek,** po czym ks. Metropolita przeciął symboliczną wstęgę. Po obejrzeniu spuścizny artystycznej po wielkim Jałmużniku, zebrani udali się do sali głównej, gdzie w imieniu protektora Wystawy Morskiej gen. Sosnkowskiego przemówił komandor **Korytowski** otwierając wystawę.

Warto zaznaczyć, że jest to **pierwsza** w Krakowie, a druga w ogóle w Polsce wystawa marynistyczna, której temat jest dla nas jeszcze obcy. Wystawy, na które składa się szereg niejednokrotnie świetnych dzieł malarzy warszawskich, lwowskich, poznańskich i rzadziej krakowskich oraz nieznane przeważnie dzieła Chmielowskiego, **godne są szczególnego polecenia.** (pz)

Stypendja Federacji Kobiet z Uniw. Wykształceniem
na rok akademicki 1939-40

1) Stypendium Federacji Międzynarodowej (International Senior Fellowshipin Arts) w wysokości 250 funtów na studia naukowe za granicą. — Warunki: nieprzekroczony 45 rok życia, samodzielne prace badawcze, z których ostatnia ukazała się w okresie ostatnich 5 lat.

2) Stypendium Federacji Brytyjskiej (International Residential Sholarship) do Crosby Hall w Londynie w wysokości 100 funtów na studia w dziedzinie nauk humanistycznych i przyrodniczych. Warunkiem mieszkanie w Crosby Hall za opłatą 25 funtów za 9-cio miesięczny okres studiów.

3) Stypendium Federacji Amerykańskiej (International Fellowship Crusade) w wysokości 1500 dolarów na roczne studia w dowolnej dziedzinie wiedzy. Ostatnia praca winna być dokonana w okresie ostatnich 5 lat.

4) Stypendium Federacji Amerykańskiej (International Fellowship) w wysokości 1500 dolarów na studia w dowolnej dziedzinie naukowej za granicą z wyłączeniem kraju, w którym kandydatka zamieszkujelub poprzednio studiowała. Stypendystka winna z góry upewnić się że uniwersytet lub instytucja, w której zamierza pracować, może dostarczyć jej odpowiednich ułatwień dla badań naukowych.

5) Stypendium Federacji Fińskiej w wysokości 6000 marek fińskich wraz z bezpłatnym 3-miesięcznym pobytem w Helsinkach. Warunkiem znajomość języka fińskiego lub szwedzkiego.

O stypendia mogą się ubiegać osoby, które przynajmniej od pół roku należą do Federacji Kobiet z Uniw. Wykształceniem. Termin składania podań w zarządzie oddziału Pol. Stowarzyszenia Kobiet z W. W. upływa dla stypendium fińskiego w dniu 10 października br., dla stypendiów amerykańskich w dniu 25 października, dla brytyjskiego 20 grudnia.

Krwawa masakra na weselu w Liszkach

W nocy z soboty na niedzielę w czasie wesela Liszkach doszło do krwawej masakry między uczestnikami zabawy. Dziesięć osób odniosło rany, w tym siedem ciężkie. Stan jednego z rannych Andrzeja Rosponda, jest beznadziejny. Pogotowie Ratunkowe przewiozło rannych do szpitala św. Łazarza i szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Praca nad odżydzeniem Krakowa

Od szeregu lat prowadzona jest w Krakowie praca nad odżydzeniem życia gospodarczego. Praca ta natrafia na duże trudności, głównie z tego powodu, że najsilniejsze placówki gospodarcze opanowane są przez żydów, którzy dysponują dużym kapitałem.

Na ogólną ilość 246.723 mieszkańców jest w Krakowie **63.737 żydów. W zawodach wolnych jest w Krakowie 65 proc. żydów, w przemyśle około 80 proc., w handlu 75 procent.**

Do walki z zalewem żydowskim wziął się w Krakowie w ostatnich latach Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania, mający swą siedzibę przy ul. Stolarskiej 7. Liczba członków stale wzrasta. Związek współdziała z pokrewnymi organizacjami, działającymi na terenie Krakowa, biuro Związku pod kierunkiem p. K. Wołocha udziela informacji co do firm polskich, wydaje ulotki i dąży do tworzenia polskich placówek.

Humor

NIEZADOWOLONA POKOJÓWKA.

Kucharka: — Dlaczego chcesz wymówić posadę, przecież tutaj ci dobrze.
Pokojówka: — Nie znoszę pani, jest fałszywa.
Kucharka: — Fałszywa, dlaczego?
Pokojówka: — Bo w oczy mówi co innego, niż słyszę przez dziurkę od klucza.

Rok II **Głos rolnika, hodowcy i ogrodnika** Nr 21

Zbiór owoców

Dobrze wykonany zbiór jabłek jest pierwszym warunkiem, aby owoc mógł być w ogóle przewożony lub przechowywany bez zepsucia. Są dwa główne warunki, składające się na dobrze wykonany zbiór. Właściwa pora zbioru, oraz ostrożne obchodzenie się, a więc unikanie obtłukiwania owoców.

Właściwa pora zbioru. Źle jest zdejmować owoce za wcześnie, kiedy jeszcze są za mało dojrzałe i niewyrośnięte. Zwłaszcza późno-zimowe odmiany, jak Grochówka, Boiken, Boskoop, muszą długo wisieć na drzewie, aby dostatecznie dojrzały. Zdejmując owoce za wcześnie, wtedy, kiedy ogonek trudno odłamuje się od gałązki owocowej, możemy zrobić sobie dużą szkodę, przez łamanie gałązek owocowych i tym samym zmniejszenie zbiorów na kilka lat.

Źle jest także zdejmować owoce za późno, kiedy są za nadto dojrzałe. Dotyczy to zwłaszcza odmian letnich i jesiennych, a także wczesno-zimowych, takich jak Landsberska lub Oberlandzkie. Odmiany wcześniejsze, zdjęte z drzewa za późno, nie wytrzymają dalszego przewozu przy najlepszym opakowaniu. Z dwojga złego lepiej zdjąć owoce trochę za wcześnie, niż za późno. W pierwszym przypadku narażamy się tylko na to, że owoc będzie mniej smaczny i gorzej zabarwiony, podczas gdy w drugim, narażamy się na szybsze zepsucie.

Najlepszą wskazówką właściwej pory zdjęcia owoców jest łatwość odłamywania się ogonka od gałązki owocowej, przy podniesieniu owocu do góry i lekkim wykręceniu. Brunatna barwa pestek nie zawsze świadczy o dostatecznym dojrzeniu, ale zrywanie owocu z białymi pestkami jest zawsze przedwczesne, o ile owoc ma być jedzony na surowo. Odmiany letnie (np. Oliwka Żółta) zdejmujemy, kiedy odłamywanie ogonka od gałązki wymaga jeszcze pewnego wysiłku. Dlatego zbiór odmian letnich musi być wykonywany specjalnie ostrożnie, żeby nie odłamywać gałązek owocowych. Odmiany długotrwałe, późno-zimowe zyskują zwykle na wielkości, na barwie, na smaku, a nawet na trwałości (nie więdną w leżeniu), jeżeli będą jak najdłużej pozostawione na drzewie.

Ostrożne obchodzenie się z owocami jest niezbędnym warunkiem, aby owoc dał się przewozić i przechować. Jeżeli jabłka mają wytrzymać przewóz i mieć dobrą cenę, to nie powinny być ani razu przesypywane. Niezbędnym narzędziem, umożliwiającym dobre wykonanie zbioru, są dobre drabiny. Potrzebne są nawet w sadzie z młodych i stosunkowo nie wysokich drzew. Koszyki do zbioru jabłek powinny być zawieszone albo na zbierającym jabłka, albo na drabinie, tak, żeby zbierający miał ręce wolne i wykonywał zbiór obydwoma rękami. Zwykle jedną ręką przytrzymuje się gałązkę owocową, a drugą podnosi owoc do góry, wykręcając go nieco. Zrywanie jedną ręką prowadzi często albo do oberwania ogonka, albo do ułamania gałązki owocowej. Jabłko zdjęte nie może być rzucane, tylko winno być położone do koszyka. Takie zrywanie i obchodzenie się z owocem, daje pewność, że jabłka przechowają się długo i zdrowo.

Insp. U. W.

Przechowywanie ziemniaków

Przy zbiorze ziemniaków należy baczyć, — aby niezdrowe i okaleczone kłęby osobno składać, tak samo od razu dobrze jest ziemniaki sortować wedle wielkości. Przed złożeniem do kopców, przesusza się ziemniaki na wietrze dla odparowania wilgoci. Składanie w kopcach jest najpraktyczniejsze i to w kopcach podłużnych, prawie wprost na wyrównanej ziemi, zaledwie z kilkucentymetrowym zagłębieniem.

Przed sypaniem ziemniaków do kopca, który winien być nie szerszy, jak metrowej szerokości, dobrze jest w poprzek wyznaczonego dna pokłaść w odstępach dwu metrowych rękawy, splecione ze słomy długości po 1½ mtr., żeby wystawały po 25 cm. z każdego boku poza przyszły kopiec. Będą to przewietrzniki, których zadaniem będzie odciągać z kopca wytwarzający się kwas węglowy, który jako cięższy od powietrza, na dnie kopca się gromadzi. Po zsypaniu ziemniaków w wyznaczone miejsce przykrywamy kopiec po bokach prostą słomą na grubość kilku centymetrów, a na wierzch kopca przez całą jego długość kładziemy wałek, czyli rękaw, ze słomy takiej samej, mniej więcej 20 cm. grubości, jaką położyliśmy na spód. Wałek taki chroni kopiec od zaciekania, a zawsze przepuszcza parę, jaka się z kopca wydobywa.

Po dokonaniu takiego okrycia, obsypujemy kopiec ziemią na grubość taką, żeby słomę dobrze przykryć. Ziemię tę uklepujemy. Kiedy nastaną październikowe przymrozki, słoma stanowiąca boczne przykrycie, bywa zazwyczaj nieco wilgotna, wskutek nasycania się parą z wysychających ziemniaków. Wtenczas należy w dzień pogodny słomę tę odrzucić i świeżą, suchą słomą kopiec okryć. Po czym przykrywamy go znów ziemią, ale już grubiej, na 30—40 cm. Dopiero wtenczas, gdy spodziewane są większe mrozy, zabezpieczamy kopiec na zimę, okrywając go od północnej i wschodniej strony łętami, które powinniśmy mieć przygotowane i ułożone przy kopaniu.

Należy pamiętać, że gnicie ziemniaków, bywa najczęściej wynikiem zbyt ciepłego okrycia i braku przewiewu w kopcach, gdyż ziemniak, jako żywy organ roślinny, oddycha, a przy tym wywiązuje się ciepło i gazy. Jeśli wiec te gazy nie zostają usunięte, to stwarzają się warunki bardzo sprzyjające gniciu. Na mróz możemy łatwo poradzić, dokładając łęt, lub innego słomska, a nawet obornik, — w razie większych mrozów.

O ile chodzi o przechowanie poszczególnych odmian, to należy pamiętać, że w przechowaniu mogą zajść różnice. Niektóre odmiany intensywniej oddychają, a przeto wytwarzają dużo ciepła, przy niedostatecznym przewietrzaniu. Dotyczy to szczególnie białych oraz późnych, które silniej oddychają, niż odmiany czerwone, lub wczesne. Również odmiany wodniste wykazują szybszy rozkład mączki i białka, co wywołuje zwiększenie się temperatury w kopcu. Mała odporność niektórych odmian na zgniliznę może wywołać nadmierne rozszerzenie się tej zarazy w kopcu i zniszczenie również odmian bardziej odpornych.

Jeżeli ziemniaki w czasie przechowywania zaczną gnić, co można poznać po zmniejszaniu się wymiarów kopca lub jego zapadaniu w niektórych miejscach, należy dążyć do jak najszybszego ich zużytkowania, by nie narażać na zgnicie pozostałych zdrowych.

Inż. J. Wołyn.

Pielęgnowanie drobiu w okresie pierzenia

Należyte żywienie i staranne obchodzenie się z kurami jesienią, ma duży wpływ na ich nieśność w zimie.

Przede wszystkim okres zmiany upierzenia trzeba przyspieszyć, by przed pierwszymi mrozami był skończony. Pierzenie możemy przyspieszyć przez odpowiedni dobór składników pokarmowych. W okresie pierzenia, trzeba karmę tak ułożyć, aby oprócz paszy bytowej znalazły się w niej składniki, z których organizm kury będzie mógł prędko nowe upierzenie wytworzyć. Podczas pierzenia ograniczamy ilość karmy miękkiej, zastępując ją paszą bardziej treściwą.

Każda kura powinna dostawać dodatek w postaci 5—10 gramów dziennie nasion oleistych, jak konopie lub siemię lniane. Prócz tego dobrze jest dodawać 10—20 gr. śrutowej kukurydzy. Dodatki te mieszać z normalną paszą. Doskonałe też rezultaty daje dodatek kwiatu siarkowego w proszku, w ilości 1 łyżeczki dziennie na każde 25 kur. Siarkę mieszamy z karmą miękką, lub też z ziarnem.

Karmą, zawierającą siarkę, tego materiału koniecznego do rozwoju piór, jest kapusta. Toteż od początku jesieni w każdym kurniku powinna być zawieszona główka kapusty. Wieszać trzeba nie zbyt wysoko, ale tak, żeby kura dziobiąc musiała podskoczyć. Ma to na celu pobudzenie kur do ruchu, do którego w okresie pierzenia kury nie są zbyt skore. Ponadto kapusta jesienią i zimą zastępuje bogatą w witaminy zieleń, której późną jesienią zaczyna zwykle brakować.

Pierzące się kury są silnie osłabione i jako takie łatwiej podlegają rozmaitym chorobom, jak katar, cholera drobiu i t. p. Z katarem dosyć łatwo możemy sobie poradzić, wystarczy dobrze żywić, trzymać ciepło i sucho, do picia zaś dolewać na każde 10 litrów wody 10 do 15 kropel kreoliny. — Otoczone taką opieką kury same dadzą sobie radę z chorobą i kichanie oraz wydzieliny z nozdrzy prędko ustają.

Gdy pierzenie przechodzi normalnie i żadne choroby się nie przyplątują, to wystarcza dostatnie karmienie, przy zachowaniu wzorowej czystości.

Późną jesienią, już po zakończeniu robót polowych, trzeba opatrzyć kurnik na zimę. O ile kurnik nie jest dość ciepły, ściany należy ogacić perzem, łetami, słomą i igliwem, lub sitowiem, zależnie, jakim materiałem rozporządzamy. Trzeba też jesienią kurnik koniecznie wybielić, gdyż wapno niszczy nie tylko chorobotwórcze bakterie, ale i zarodki rozmaitych owadów i pasożytów.

Okienka należy pomyć, a jeśli są zbyt małe, to powiększyć. Światło słoneczne, to wielki sprzymierzeniec w hodowli drobiu. Podczas robienia porządków jesiennych, należy też zrewidować gniazda, zastąpić stare nowymi, oraz zmienić w nich podściółkę.

W okresie nadchodzącej jesieni, dobrze będzie przypomnieć o tych czynnościach w gospodarstwie drobiowym, aby przy jak najmniejszym nakładzie, osiągnąć o ile możności najlepsze wyniki z hodowli.

Rady praktyczne

KIEDY SIAĆ?

Ważnym jest wybranie właściwego czasu siewu. Zbyt wczesny siew nie jest wskazany, bo zboże może pójść w źdźbło, co może być powodem wymarznięcia i wyprzenia. Zbyt późny znów siew, nie pozwoli oziminie dostatecznie się rozwinąć i zakorzenić przed zimą, a wskutek tego zboże może zmarnieć. Zależnie od warunków miejscowych, gleby, stanowiska itp., należy siać wcześniej lub później. Zależnie od okolic, siewy ozimin rozpoczynają się po święcie Matki Boskiej Siewnej, a więc około 10 września. Najwłaściwszy okres siewu żyta jest od 10—20 września. Pszenicę często sieją do końca września. Siew ozimin zwykle rozpoczynamy od żyta, pszenicę siejemy na końcu. Ma to uzasadnienie w tym, że żyto krzewi się głównie w jesieni, a pszenica na wiosnę.

Wszelkie siewy powinny być zakończone we wrześniu, na początku października siać można tylko wyjątkowo w sprzyjających warunkach.

JAK WYKRYĆ WOŁKA W ZBOŻU?

By upewnić się, czy na spichlerzu nie ma wołka zbożowego, należy wsypać do blaszanego naczynia około 2 litrów zboża (starego) i postawić naczynie na ogniu lub na gorącej blasze kuchennej. Jeśli zboże jest opanowane przez wołka zbożowego, to pod wpływem gorąca zaczną owady wyłazić na wierzch, tak, że można je będzie zobaczyć gołym okiem.

ROZPOZNAWANIE ZANIECZYSZCZEŃ W OTRĘBACH.

Otręby i makuchy podlegają bardzo często zafałszowaniu dodatkami często szkodliwymi dla zwierząt lub też bezwartościowymi. O niektórych zanieczyszczeniach może kupujący przekonać się na podstawie prób, przeprowadzonych domowym sposobem. Np. domieszkę piasku w makuchach i otrębach można wykryć, wsypując tę paszę do szklanki z wodą. Po zmąceniu piasek osiądzie na dnie i da się dostrzec lub wyczuć pod palcami. O zanieczyszczeniu otrąb kąkolem można się przekonać przez nalanie do szklanki zwyczajnej wódki i wsypaniu do niej otrąb. Po dobrym zmąceniu w razie obecności w otrębach kąkolu, płyn zabarwi się różowo. Bez tej domieszki lub innej pozostaje bezbarwny.

———:oOo:———

Kronika rolnicza

PRYSZCZYCA W POLSCE. Epidemia pryszczycy robi coraz większe postępy. Od zachodnich części kraju zaraza przesuwa się na wschód. Od chwili pojawienia się pryszczycy, do końca sierpnia br., liczba zwierząt dotkniętych zarazą wynosiła 606 tysięcy sztuk, co stanowi 7½% ogólnej liczby bydła racicowego w kraju. Śmiertelność bydła nie przekracza 2%, co świadczy o łagodnym przebiegu choroby.

WINOBRANIE W ZALESZCZYKACH. W dn. od 20 września do 8 października odbędzie się w Zaleszczykach obchód winobrania. Goście zwiedzać będą winnice i sady w pow. borszczowskim, buczackim i czortkowskim. Odbędzie się też pochód grup dożynkowych w Zaleszczykach.

TANI SPIRYTUS DLA ROLNIKÓW. Rolnicy, mający motory spalinowe mogą nabyć spirytus napędowy po zniżonej cenie 33 zł za 1 hl. Żeby spirytus kupić po tej cenie, trzeba przedstawić zaświadczenie urzędu skarbowego, stwierdzające posiadanie motoru spalinowego oraz określenie rocznego zapotrzebowania.

UREGULOWANIE HANDLU JAJAMI. Od 28 sierpnia br. weszło w życie rozporządzenie wprowadzające sprzedaż jaj na wagę. Od tego czasu handel jajami nie może odbywać się na sztuki, mendle czy kopy, tylko wyłącznie według oceny wagowej. Obowiązuje to sklepy i składy z jajami.

O CUKIER DLA PSZCZÓŁ. Rolnicy, właściciele pasiek rozpoczęli energiczne starania o uzyskanie dodatkowego przydziału cukru skażonego, bezakcyzowego, potrzebnego na dokarmianie pszczół.

SPÓŁDZIELCZA PRZECHOWALNIA OWOCÓW. Spółdzielnia owocarsko-warzywnicza w Sandomierzu, uruchomiła w miejscowości Dwikozy własną przechowalnię owoców o pojemności 20 wagonów.

Postępy wiedzy, zdobycze techniki

Walka z dymem

Wielkie ilości dymu i najrozmaitszych wyziewów z kominów w wielkich miastach i okręgach przemysłowych, zanieczyszczających powietrze, sprawiają głęboką troskę higienistom. Szkodliwości i dymu i tych wyziewów nie trzeba nawet dowodzić, toteż w wielu krajach podjęto walkę z nadmierną ilością dymu uchodzącą w powietrze i wydano odpowiednie przepisy prawne. Na nieszczęście łatwiej jest wydać prawo, niż je zastosować w praktyce. Tak samo i w naszym wypadku. Rozważmy na jakie trudności napotyka się przy walce z dymem.

PRZEDE WSZYSTKIM, CÓŻ TO JEST DYM?

Dym dla przeciętnego śmiertelnika, to piękny pióropusz przeważnie szary lub czarny, uchodzący z komina. Oczywiście takie określenie nie zadowala ludzi nauki, a przede wszystkim nie zadowala chemików. Chemicy wiedzą, **że dym, to mieszanina różnych gazów oraz par, kropelek różnych płynów i cząsteczek stałych, które uchodzą z ogniska przez komin w powietrze.** Niektóre spośród ciał składających się na dym są **jedynie o tyle przykre, że brudzą wszystko dookoła, inne natomiast są żrące lub trujące.** O ile więc chodzi o względy higieniczne,

trzeba walczyć przede wszystkim z tymi dymami, które są najbardziej szkodliwe.

I tak np. z dymów różnych fabryk chemicznych uchodzą dymy trujące tym szkodliwsze, że nie mają barwy i zapachu. Przypomnieć należy wypadek sprzed paru lat w Belgii, gdzie dymy fabryki chemicznej tak się dały ludności we znaki. Zakłady, które mają przy produkcji trujące dymy i wyziewy, winny zastosować specjalne środki, które by te dymy i wyziewy unieszkodliwiały. Ale są gazy i pary, które choć nie są trujące, to jednak mimo to są szkodliwe jako gazy żrące. Niektóre gatunki węgla spalanego w najrozmaitszych ogniskach zawierają siarkę, która przechodzi do powietrza pod postacią związku z tlenem, który to związek zetknąwszy się z wilgocią powietrza zamienia się na kwas siarkowy. **Kwas ten szkodzi dachom z blachy cynkowej, wpływa ujemnie na niektóre kamienie budowlane itd.** Przypuśćmy, że zawartość siarki w węglu wynosi 1%. **Z obliczeń wynikme, że każda tona spalonego węgla dostarczy 30 kg kwasu siarkowego. A ileż ton węgla spala się dziennie w takiej np. Łodzi, Warszawie lub na Śląsku?**

Również cząstki stałe w dymach są szkodliwe, nie tylko przez to, że wszystko brudzą, ale i przez to, że bardzo niszczą różne przedmioty metalowe. **Wpływają one również bardzo ujemnie na zdrowie,** gdyż wdychanie razem z powietrzem do organizmu zostają w płucach, a nad to zmniejszają ilość wchłanianego powietrza (człowiek dorosły pobiera przeciętnie dziennie 13.000 litrów powietrza). Stałe cząstki szkodzą na oczy i błony śluzowe. A wreszcie powodują one straty pieniężne wynoszące w wielkich miastach przeciętnie około 40 zł na jednego mieszkańca na rok.

Dymy powstają bądź to w ogniskach różnych przedsiębiorstw i zakładów, bądź też ulatniają się z lokomotyw i samochodów.

W WIELKICH MIASTACH W NASZYCH CZASACH MOTORYZACJI, SZCZEGÓLNIE SZKODLIWE SĄ DYMY SAMOCHODÓW.

Ilości szkodliwych produktów wytwarzanych przez te różne źródła są zmienne, gdyż zależą z jednej strony od konstrukcji ognisk, wykonanych bardzo często nieumiejętnie i niedbale, a z drugiej strony od sposobu palenia.

Cóż się dzieje w ognisku? Węgiel dostaje się do niego zimny. Ogrzewa się on ciepłem otaczającym i wreszcie dochodzi do temperatury, w której zaczyna się spalać. Ale przed tym lotne cząstki, które węgiel zawierał już się ulotniły, zmieszały z gazami ogniska, częściowo spaliły i poszły do komina. Jeżeli wszystkie gazy mogące się spalić, spaliły się zanim weszły do komina, to znaczy, że spalanie odbyło się należycie i dymy uchodzące w powietrze nie zawierają części palnych. Jeżeli spalanie odbywa się nienależycie, to gazy palne oziębiwszy się po drodze, uchodzą ze szczytu komina unosząc cząstki stałe, zabarwiające dym. **Niewłaściwe spalanie odbywa się wtedy, gdy albo ognisko jest za małe, albo też, gdy dopływ powietrza do niego jest za szczupły.** Często **ognisko, które w początku swego działania było** należyte, zaczyna dawać wiele dymu, gdy mu się zacznie stawiać zbyt wielkie wymagania. By tego **uniknąć, nie należy przeciążać ognisk.** O ile chodzi o czuwanie nad należytym spalaniem, to nie wystarczy dla uniknięcia dymu, by samo ognisko było należycie urządzone i węgiel w odpowiednim gatunku. Trzeba jeszcze pamiętać o należytym dostępie powietrza i o tym, by nie ochładzać w nieodpowiedniej porze ogniska. **Ochładzanie to następuje albo przez otwieranie drzwi w czasie dokładania węgla, albo przez dołożenie zbyt wielkich ilości węgla na raz.**

Dymy, o których tu mówiliśmy, pochodzą z ognisk w urządzeniach dostarczających energii dla ruchu maszyn. Dymy te zawierają jako części stałe niespalone cząstki węgla. Trochę starania i można uniknąć przynajmniej nadmiernego wytwarzania się dymu. **Ale są jeszcze inne ogniska, w których jest niemal niemożliwe uniknąć tworzenia się dymów.** Np. w hutnictwie ogniska służą do otrzymania z minerałów metali. By uniknąć połączenia się tlenu powietrza z wytwarzanym metalem, wprowadza się do tych ognisk tylko tyle powietrza, ile go wystarcza do spalenia węgla. W tych ogniskach wytwarzają się zwykle znaczne ilości dymu, który zawiera nie tylko cząstki popiołu i sadzy, ale również drobniutkie cząstki minerału. **Jakkolwiek trudno żądać, by w tych wypadkach unikano wytwarzania się dymów, bo byłoby to równoznaczne z żądaniem zamknięcia zakładu, to jednak należy wymagać, by zarząd zakładu uczynił wszystko co można, celem** unieszkodliwienia dymów.

NIE DA SIĘ UNIKNĄĆ WYTWARZANIA DYMU PRZEZ LOKOMOTYWY,

gdyż przede wszystkim nie można w nich urządzić ognisk o należytych rozmiarach. **W ogóle sposób, w jaki musi pracować lokomotywa, skazana n. in. na częste dokładanie węgla, przyczynia się do wytwarzania znacznej ilości dymu.** Nie można też w lokomotywach zastosować urządzeń dymochłonnych. Wszystko to, co dotąd wynaleziono, okazało się nie wiele warte. A przy tym dodać należy, że w lokomotywach razem z dymem ulatują iskry, wywołujące często pożary, będące przyczyną wielkich strat. Złu, z których źródłem są lokomotywy, można skutecznie zaradzić tylko zastąpieniem lokomotyw parowych lokomotywami elektrycznymi. Jak wiemy w wielu państwach coraz więcej wprowadza się trakcji elektrycznej na kolejach. To samo co do lokomotyw odnosi się także do parowców rzecznych. Zastąpienie w nich węgla ropą przyniosło niewielką poprawę. Ale przynajmniej tu można z większym skutkiem zastosować urządzenia dymochłonne.

JAK MOŻNA WALCZYĆ Z DYMEM?

Zależy to od tego jakie się chce usunąć z niego składniki. Głównym składnikiem trującym w dymie jest tlenek węgla. Właściwie nie ma sposobu na jego pochłonięcie, należy więc starać się o to, by się nie wytwarzał. Puszczenie tlenku węgla do komina oznacza wielką stratę w spalaniu, toteż wielkie zakłady po prostu ze względów oszczędnościowych starają się o to, by nie uchodził on z dymem. Gorzej jest natomiast w ogniskach domowych oraz w motorach samochodowych pracujących w wolniejszym tempie i t. d.

O ile chodzi o zapobieganie uchodzeniu związków siarki z tlenem, to należy stosować węgiel o niewielkiej zawartości siarki.

Pyły unoszące się z kominów zawierają przeważnie porwane przez gazy spalania cząstki popiołu, bardzo drobne cząstki niespalonego węgla, cząstki sadzy. Pierwsze są koloru szarego, mniej lub więcej ciemne. Ich cząstki są kanciaste lub okrągłe zależnie od urządzenia ogniska i sposobu spalania. Pierwsze są bardziej szkodliwe na płuca i na oczy. Ich średnica waha się od 0.05 — do 2 mm. O ile te drugie padają blisko komina, które je wyrzucił w powietrze, to pierwsze, unosi wiatr często na znaczne odległości. Trzeba dodać, **że sprawiają one jednak mniej kłopotu przy staraniach o unieszkodliwienie.**

Łatwo można sobie zdać sprawę, że trudno jest uniknąć wytwarzania się pyłów. Ale są sposoby na usunięcie ich z dymu, zanim dostaną się do atmosfery. Obecnie prowadzi się usilne badania nad sposobami odpylania dymu na ogół z wynikami bardzo dobrymi. W przeważnych wypadkach należyte odpylenie dymu zależy tylko od dobrej woli zarządu zakładu.

Rozmaitości

BOCZNICA PRZEMYSŁOWA, CZY SAMOCHODY CIĘŻAROWE?

Liczne fabryki, które rozsyłają swą produkcję kolejami, bardzo często połączone są z dworcami kolejowymi własnymi torami przemysłowymi. Takie odgałęzienie kolejowe dla użytku fabryki jest zwykle kosztowne z powodu wielkiego kapitału unieruchomionego w całym urządzeniu toru przemysłowego. Toteż czasem okazuje się korzystniejszym i tańszym dostarczanie wytworów fabrycznych do rozsyłki z fabryki na stację przy pomocy samochodów ciężarowych. O tym co jest korzystniejsze, tor przemysłowy, czy przewóz samochodami ciężarowymi na stację rozstrzyga odległość fabryki od stacji oraz ilość produktu rozsyłanego dziennie przez fabrykę. W Niemczech **panuje opinia, że budowa toru przemysłowego opłaca się wtedy, gdy odległość od stacji jest niewielka, a dzienna przesyłka towaru przekracza 30 tonn.**

LISY SREBRNE W NORWEGII.

Hodowla lisów srebrnych w Norwegii rozwinęła się w ciągu lat ostatnich doskonale. Pierwszą parę zaczęto hodować w r. 1913, a w r. 1936 było już w Norwegii 16.850 ferm z 390.000 lisów i 20.000 innych zwierząt futerkowych. **W roku 1936 Norwegia sprzedała za granicę 185.821 skórek za 28.500.000 koron norweskich (korona norweska równa się 1.28 zł).** Liczby te dowodzą jak znacznym źródłem dochodów dla ludności Norwegii posiadającej zaledwie około 3 milionów mieszkańców, jest hodowla zwierząt futerkowych. **Nadzwyczajny rozwój ferm ze zwierzętami futerkowymi zmniejszył liczbę bezrobotnych i poprawił znacznie warunki bytu rolników norweskich.**

WYNALAZEK BUSOLI.

Słyszeliśmy zawsze, że wynalazek kompasu zawdzięczać należy Chińczykom i że Europa w używaniu kompasu poszła za ich wzorem. Tymczasem jak podaje „Revue des questions scientifiques“ badania pozwoliły na stwierdzenie, że: 1) własności igły magnesowej dostrzeżono równocześnie w różnych krajach, 2) nic nie upoważnia do twierdzenia, że busola jest wynalazkiem chińskim, 3) jest prawdopodobnym, że kompas znano naprzód na północy Europy i że właśnie stamtąd kompasy rozpowszechniły się ku południowi aż do Włoch.

ŚRODEK PRZECIWKO ZATRUCIOM TLENKIEM WĘGLA.

W wyniku doświadczeń, przeprowadzonych w r. ubiegłym w uniwersytecie kalifornijskim, dyrektor urzędu zdrowia publicznego w Stanach Zjednoczonych zalecił stosować jako środek przeciwko otruciom tlenkiem węgla błękit mentylowy. Środek ten dał dobre wyniki. Błękit mentylowy, który od kilku lat stosowano przy zatruciach cyjankowych, oddawać będzie zatem usługi również jako odtrutka na tlenek węgla. Należy go zresztą stosować razem ze sztucznym oddychaniem.

STAL SZWEDZKA.

Przez wiele lat Szwecja była wielkim wytwórcą żelaza, ma bowiem doskonałą rudę żelazną. Ale gdy w hutnictwie żelaza węgiel drzewny musiał ustąpić miejsca węglowi kamiennemu, produkcja żelaza w Szwecji poczęła się zmniejszać i obecnie spadła do 1/20 części dawnej produkcji. Ale o ile chodzi o jakość stali, to Szwecja nadal utrzymuje się na pierwszym miejscu. **Stal szwedzka jest najlepszą stalą w świecie. Szwecja produkuje m. i. pewien gatunek stali,** mianowicie stal na sprężyny do zegarków, sprzedawaną na wagę złota.

—ooo—

Przemysł szklany w Stanach Zjedn.

Jest rzeczą osobliwą, że w Stanach Zjednoczonych do roku 1916 produkowano tylko szkło zwyczajne, natomiast szkło lepsze sprowadzano z Francji lub z Anglii. Ale poświęcano wiele pracy na badania, by ręczną produkcję wyrobów szklanych zastąpić automatycznymi maszynami. Chodziło o umożliwienie produkcji na wielką skalę i zmniejszenie ceny wyrobów szklanych. Badania pozwoliły na obmyślenie sposobu produkowania płyt szklanych w sposób ciągły. **Wynaleziono również maszyny do masowej produkcji butelek, pracujących ścieśnionym powietrzem. Jedna maszyna zastąpić może 40 szklarzy. Skonstruowano również maszyny do produkcji baniek szklanych do lamp elektrycznych. Maszyna produkuje 400 baniek na minutę.** Nad to poczęto produkować najrozmaitsze gatunki szkieł potrzebnych w budownictwie, szkła bezpieczeństwa i różne szkła specjalne.

Denikotynizowanie tytoniu przy pomocy wody utlenionej

W Niemczech wynaleziono metodę zmniejszania ilości nikotyny w tytoniu przez traktowanie go wodą utlenioną. Ten sposób zmniejszania nikotyny zastosowano do tytoniu gorszych gatunków, których nie przeznaczano dla palaczy. Ale okazało się, że te gatunki tytoniu po odnikotynizowaniu można było zużytkować do wyrobu papierosów. Pozwoliło to na uzyskanie znacznych oszczędności w stosunku do używanej dawniej metody zmniejszania zawartości nikotyny w papierosach.

Radio

AUDYCJE KSZTAŁCĄCE W PORTO RICO.

Ministerstwo Oświaty w Porto Rico wydało broszurę ze szczegółowym planem audycyj szkolnych i kształcących na rok 1937/38. Należy zaznaczyć, że Ministerstwo już od 2 lat organizuje te audycje, których celem jest: *1) propagowanie kultury, 2) współpraca z nauczycielstwem i uczniami, oraz 3) polepszenie warunków życia na wsi przez dostarczanie praktycznych wskazówek oraz audycyj rozrywkowych.*

Audycje propagujące kulturę, przeznaczone dla szerokiej publiczności oraz dla grup słuchaczy dorosłych, nadawane są w godzinach wieczornych. Przeciętnie nadaje się ich 180 rocznie: lekcje angielskiego, opowiadania awanturnicze, biografie, aktualności polityczne, pogadanki o najnowszych wynalazkach technicznych, o sztuce w różnych krajach, znane opery z kometarzami, muzyka współczesna i utwory dramatyczne, pogadanki o ważniejszych instytucjach kulturalnych w Porto Rico, zagadnienia i rozrywki wiejskie i t. d.

AUDYCJE SZKOLNE DZIELĄ SIĘ NA DWIE KATEGORIE:

a) 65 audycyj przeznaczonych dla szkół powszechnych i obejmujących lekcje angielskiego dla różnych klas, lekcje języka i litratury hiszpańskiej, baśnie i legendy ludowe obcych krajów, początki rytmiki, recytacje poezji, śpiew chóralny, pogadanki z dziedziny socjologii i fizyki ujęte w formę dramatyczną, zabawy i opowiadania, pogadanki o sztuce, lekcje muzyki, pogadanki o życiu domowym (odżywianie, towarzyskość, uprzejmość) i o chronieniu się przed nieszczęśliwymi wypadkami na drogach.

b) 49 audycyj dla szkół średnich, obejmujących lekcje angielskiego, hiszpańskiego, muzyki, przyrody, historii, francuskiego, dyskusje na różne tematy, stenografię, wskazówki dotyczące wyboru zawodu, pogadanki o sprawach domowych oraz — 27 audycyj na różne tematy, opracowanych przez niektóre szkoły średnie w ramach konkursu programowego zorganizowanego przez „The School of the Air“ w Porto Rico.

——oOo——

Programy stacyj radiowych

WTOREK 13 WRZEŚNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; — 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; — 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci starszych; 15.35 Przegląd aktualności finans.; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert muzyki; 16.40 Pogadanka konkursowa Polskiego Radia; — 16.45 Pogadanka p. t. „Od Tatr do stratosfery“; — 17.00 Muzyka lekka i taneczna; w przerwie: program na dzień następny; — 18.00 „Życie mrowiska“; 18.10 Recital fortepianowy; — 18.45 „W dniu imienin Madame Płachcina“ frag. z pow.; 19.00 Utwory muzyczne; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; — 21.10 W 150 rocznicę odsłonięcia pomnika Króla Jana Sobieskiego w Łaz. Królewskich; 21.55 Wiadom. sport.; 22.00 Koncert muzyki; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków, g. 8.10 Płyty; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Koncert popularny z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 17.00 Odczyt sprotowy: „Historia żeglarstwa sport.“; 17.10 Koncert; 17.50 Progr. na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 Pogadanka aktualna; 22.05 Lokalne wiadomości sportowe; 22.10 „Dzieje komedii“.

Lwów g. 8.10 Płyty; 11.15 Płyty; 14.15 Koncert życz. 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze; 15.10 Program na jutro; 17.00 Wiadomości bieżące; 17.10 „Żegnamy Targi“; — Koncert rozrywkowy; — 17.55 „Hallo, uwaga“; 21.00 „Trzy pytajniki“; 22.05 Wiadomości sportowe lokalne; 22.10 Płyty.

Katowice, godz. 5.15 Audycja poranna z płyt; 6.20 Muzyka z płyt; 11.25 Muzyka z płyt; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Koncert popularny; 15.10 Giełda zbożowo-towarowa; 17.00 „Z albumu speakera“ — pogad.; 17.55 Program na jutro; 20.55 Pogadanka aktualna; — 22.05 Wiadomości sportowe; 22.10 Ostatni wieczór z cyklu „Dzieje Komedii“.

Programy zagraniczne: godz. 20.00 Londyn Reg. — Koncert symfoniczny; 20.05 Radio Romania Koncert symfoniczny; 20.30 Wieża Eiffla Koncert symfoniczny; 20.00 Bruksela franc. Koncert mozartowski; 21.00 Medjolan „Neron“ — opera.

KAROL CONRAD 54

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Malaj wyszedł na środek polany. Postanowił zrobić ostatnią próbę.

— Ludzie z Palabayu! — zawołał donośnym głosem. Uczuł zadowolenie i pewną ulgę, gdy zaległa cisza. — Jeśli tak się stało naprawdę, to macie pełne prawo żądać kary i zemsty. Ale sami mówicie, że nie można wypłynąć na morze w małej łódce, która przecieka i jest mniejsza od połowy orzecha kokosowego. Tak powiedzieliście, prawda?

— Tak... tak!... Dobrze mówi! — posypało się ze wszystkich stron.

— Więc Lutjens w żaden sposób nie może nam uciec — podjął Malaj, gdy znów się uciszyło. — Oprócz tego możemy obstawić cały dom, żeby go nie wypuścić. W nocy staniemy pod samymi ścianami. Chcecie połaskotać Lutjensa długim nożem po żebrach? Dobrze!... ale nie trzeba się śpieszyć, bo on nam nie ucieknie. Dlatego proszę was, ludzie z Palabayu, poczekajcie trochę, przełóżcie to na drugą noc i pozwólcie mi popłynąć do Pergado po białego lekarza. Jeśli on wypędzi złego ducha, to Lutjens będzie musiał nas wynagrodzić, jeśli nie potrafi wypędzić, to na drugą noc róbcie, co chcecie. Macie tu jedną pirogę, dajcie ją, zaraz popłynę do Pergado.

— Nie możemy ci dać pirogi — odparł Aowu. Posłaliśmy ją do Korgudy po naczelnika plemienia i po jego wojowników. Przyjedzie naczelnik i odprawi święty sąd nad białym człowiekiem, a gdyby nie przyjechał, to sami go będziemy sądzili.

— Słuchajcie, ludzie z Palabayu! W takim razie wezmę łódź, która przecieka i jest mniejsza od połowy orzecha kokosowego. Dacie mi wiosło, popłynę po białego lekarza. Jeśli nie wrócę o wschodzie słońca, to już na mnie nie czekajcie. Wiedźcie, że jestem w brzuchu rekina! Musicie mi przyrzec, że będziecie czekali tę jedną noc i że białemu człowiekowi nic się nie stanie do rana. Dobrze, ludzie z Palabayu? Do waszej mądrości przemawiam!

Murzyni zaczęli rozmawiać szeptem. O ile Toa-Ho zdążył zauważyć, Abala i Aowu gotowi byli przyjąć jego propozycję — ostatecznie, jako poszkodowani oni mieli rozstrzygający głos.

Narada trwała ponad godzinę.

Wreszcie podniósł się Aowu i jako najstarszy wiekiem obwieścił postanowienie gromady:

— Chcemy czekać do wschodu słońca. Tej nocy nic się nie stanie. Lecz gdybyś nie wrócił, albo gdyby biały lekarz nie potrafił wypędzić złego ducha, to na drugą noc zrobimy święty sąd nad białym człowiekiem. Tak będzie!

— Tak będzie! — zawołali wszyscy.

Toa-Ho zatoczył wielki łuk, omijając z daleka dom plantatora i udał się na przeciwległe wybrzeże.

Znalazł starą łódkę, uwiązaną do pala i niemal do połowy zatopioną. Zaczął wylewać wodę małym zardzewiałym wiaderkiem, które było też dziurawe — woda zeń tryskała jak ze sitka polewaczki.

— Niech będzie co chce, ale ja muszę płynąć do Pergado — rozmyślał pracując pośpiesznie. To jest tylko gorączka. Straszna choroba dla białych, oni ją nazywają febrą podzwrotnikową. — Przecież on jest nieprzytomny. Nie wie, co robi, a więc nie odpowiada i nie może odpowiadać za swoje czyny...

Wsiadł do łodzi i odbił od brzegu. Spostrzegł wkrótce, że po każdym ruchu wiosła w łódce przybywało wody. Postanowił ją wylewać po każdych dziesięciu uderzeniach. Znalazł się na pełnym morzu i dotąd dawał sobie radę, ale gdy łódź popłynęła z prądem, woda zaczęła przybierać coraz prędzej i po kilkunastu minutach wiadro już pływało w łódce.

Toa-Ho wstał chcąc je złapać, lecz zbyt mocno stąpił na dno — zmurszałe deski nie wytrzymały i załamały się.

Cofnął nogę. Woda trysnęła strumieniem grubości ramienia.

Malaj zdarł ze siebie czerwony pas i próbował zatkać dziurę, ale cienki jedwab od razu nasiąkł wodą, a przede wszystkim był za mały. Toa-Ho użył kurtki lnianej — tego też nie wystarczyło. Znów sięgnął po wiadro i znów je odrzucił. Było za późno, w ten sposób już nie mógłby się uratować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.